Nr. 108. Dnia 16 Maja. **PIĄTEK.** d. 4 (16) Maja 1884 r.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie . . . . rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . . . „ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . . . „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie . . . . rs. 12 k. —
Półrocznie . . . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop. za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Jana Nepom. K. M. i Ubalda B.
Jutro: Paschalisa Wyzn.
Wschód słońca o godz. 4 m. 6. Zachód o godz. 7 m. 47.
Długość dnia godz. 15 m. 41. Przybyło dnia godz. 8 m. 3.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Cegielniana Nr. 271/b.
ADRES TELEGRAFICZNY:
KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

KRONIKA EKONOMICZNA.

—o—

(Dokończenie—patrz Nr. 101).

„Nie skończyłbym, gdybym chciał podnosić wszystkie trudności, jakie napotkano przy wykonywaniu prawa Plimsoll'a; myślą też o powrocie do prawa, któreby przyjęło odpowiedzialność armatorów i zmusiło ich do uważania za obowiązek osobisty tego, z czego zrobiono obowiązek urzędników państwowych.

„Działalność państwa jest siłą, urzędnicy państwowi są mechanizmem, którego obroty pochłaniają część a czasami całość tej siły. Ci którzy chcą użyć siły, jaką rozwija działalność państwa, stają się najczęściej utopistami, ponieważ nie zwracają uwagi na metody zastosowania i nie liczą wcale pośredników, to jest strat, jakich siła doznaje zawsze przy jej przenoszeniu. Zdarza się to po większej części tym, którzy apostołują użycie sił naturalnych jak: wiatru, przypływu i odpływu morza, spadku wód, ponieważ ofiarują się one niejako człowiekowi z pozorami bezpłatności. Stają się utopistami zupełnymi, gdy nie biorą w rachubę wydatków koniecznych na pochwycenie tych sił, ani straty energii, której nie można uniknąć przy ich przenoszeniu."

Belgijskie towarzystwo ekonomiczne, postawiło na jednem z ostatnich posiedzeń na porządku dziennym, kwestye następujące:

1. Czy przesilenie ekonomiczne jest miejscowem, czy ogólnem?

2. Jakie są środki zaradcze?"

Wynikiem tych obrad, w których brali udział Leon Say, Fryderyk Passy i inni, były postanowienia w duchu większej wolności handlowej.

Kolektywiści niemożliwi, których nie należy mięszać z możliwymi oraz z anarchistami, chociaż jedni i drudzy pysznią się zarówno nazwą rewolucyonistów, odbyli kongres w Roubaix.

W zasadzie, doktryna wspólna tym frakcyom dysydenckim komunizmu, streszcza się w tej maksymie kierowniczej wszystkich stronnictw politycznych i socyalnych: *usuń się, to moje miejsce!* W opinii mówców tego kongresu, stan trzeci czyli mieszczaństwo dosyć już rządziło; nadeszła teraz kolej stanu czwartego. Ale ponieważ Nr. 3 nie okazuje najmniejszej chęci opuszczenia stanowiska dla zrobienia miejsca Nr. 4-mu, chwyci się go więc za ramiona, aby wyrzucić czyli dokona się przewrotu. Gdybyż to był przynamniej ostatni! Na nieszczęście zdaje się, że tryumf *niemożliwych* nie przypadnie do gustu *możliwych* i nie zadowoli anarchistów. Z kolei więc przewroty musiałyby dotknąć dzisiejszych niezadowolonych. Kongres w Roubaix nie nauczył nas nic nowego. Panna Paulina Minck, jedna z krzykaczek, błogosławiła filokserę, ktora przemieniła właścicieli winnic w proletaryuszów i wzywała swych kolegów mężkich do szerzenia zniszczenia, „aby zapewnić tryumf idei sprawiedliwości i ludzkości." Miłe stworzenie!

System zarządu biurokratycznego i gminnego, który zastąpił po zniesieniu poddaństwa w Rosyi, opiekę panów, dotąd niezupełnie jeszcze polepszył stan fizyczny i moralny ludności tego państwa.

Pijaństwo mianowicie, zrobiło zadziwiające postępy, a sprawozdanie urzędowe z wyników poboru wojskowego w roku 1883 przekonywa, iż od roku 1874, t. j. chwili wprowadzenia powszechnej służby wojskowej na wzór niemiecki, liczba rekrutów zdolnych do służby wojskowej spadła z $67_{,3}$/% na $57_{,9}$%. Prawda, że „Moskowskija Wiedomosti" zmniejszają donioslość tej cyfry, twierdząc, iż uprzejmość mniej lub więcej bezinteresowna pewnych lekarzy w urzędach spisowych ma wpływ niejaki na ten rezultat. Inny znowu dziennik „Nowoje Wremia" oskarża nowy system poboru o sprawianie ubytku w ludności wiejskiej. „Do wojska biorą kwiat młodzieży; tylko słabi i chorzy zostają w domu. Zdrowa młodzież wiejska z trudnością znosi życie obozowe (dla czego?) i zmianę życia nieuniknioną. Zdrowie często się niszczy a żołnierze, którzy po trzech lub czterech latach powracają do swoich wiosek, przynoszą do nich choroby zaraźliwe, które dziesiątkują ludność. W gubernii Pskowskiej i Połtawskiej skarżą się szczególniej na spustoszenia tego rodzaju zarazy. Dotknięte nią całe gminy."

Tenże sam dziennik utrzymuje, że żołnierze urlopowani z nowego pokolenia, odzwyczajeni od pracy, po powrocie do domów, są tylko próżniakami i darmozjadami, gdy dawni żołnierze byli wzorem karności i wiele byli warci. Podług tego głosu, powszechny obowiązek służby wojskowej tworzyłby armie gorsze od dawnych, co jest wątpliwem; prawdą natomiast być się zdaje pewne umiłowanie próżniactwa w żołnierzach powracających do domu.

Najważniejszym wypadkiem kredytowym było zaciągnięcie nowej pożyczki rosyjskiej. Kwestya ta przedstawioną już była na innem miejscu w „Dzienniku", jako to: w korespondencyach z Warszawy, z Petersburga i w licznych wzmiankach kronikarskich. Zaraz po jej subskrybowaniu wypłynęła pogłoska o traktacie handlowym, jaki Niemcy miały zawrzeć z Rosyą. Podstawy tego traktatu miały być, wedle „Nowosti", zabójcze dla dotychczasowego u nas systemu protekcyi. Odparcie rozumowania „Nowosti" podaliśmy w obszernym artykule zatytułowanym: *W obronie przemysłu krajowego.*

Wielkiem też powodzeniem cieszyła się w Warszawie pożyczka miejska na cele kanalizacyjne.

W Łodzi stan niezmiennie zły. Ten sam zastój w interesach, ten sam brak zaufania, to samo zmniejszanie tu i owdzie pracy, ciągłe nowe choć drobne niewypłacalności. Wśród przyczyn nieszczęsnego przesilenia, rozbieranych szczegółowo w rozlicznych artykułach „Dziennika", zaznaczmy w tej kronice olbrzymie zapasy zboża nagromadzone w portach rosyjskich. Brak wywozu zboża, to ubóstwo rolnika, który naturalnie i swoje potrzeby przyodziewku ograniczać musi. To ograniczenie odbija się na Łodzi. Konkurencya więc zboża amerykańskiego daje się nam bezpośrednio we znaki.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

⁂ **Petersburg.** Minister skarbu upoważnił komory do przyjmowania za opłaty celne, na równi ze złotą walutą, kuponów od 6% renty metalicznej od świadectw wypuszczonych w r. 1883 przez komisyę amortyzacyjną długu państwowego.

⁂ **Petersburg.** Ministeryum komunikacyj występuje w radzie państwa z projektem ustanowienia kontroli rządowej nad taryfami towarzystw akcyjnych kolejowych.

Sprawozdania targowe.

Giełda londyńska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 12 maja).

Najważniejszem wydarzeniem na giełdzie w ubiegłym tygodniu była upadłość banku oryentalnego. Wypadek ten nie wywarł jednakże nadzwyczajnego wrażenia na targu papierów publicznych, ucierpiały tylko niektóre wartości kolonialne. Popyt na pewne papiery wkładowe, w celu zastąpienia konsol zagrożonych projektem ministra finansów, trwa w dawnej rozległości i wzmocnił usposobienie dla pożyczek kolonialnych i miejskich, a ożywiony interes wpłynął korzystnie również na akcye kolei krajowych, na pożyczki obcych państw i akcye londyńskich wodociągów. Z obcych wartości podniosły się w kursie głównie renty austryackie srebrne (1%), rosyjskie (1—2%) i włoskie (¾ %). Memoryał rządu angielskiego o położeniu finansowem Egiptu podniósł znacznie egipskie wartości, przyczem również i tureckie zyskały. Z usposobieniem w ogóle pomyślnem w rażącej stał sprzeczności znaczny spadek papierów amerykańskich, szczególnie kolejowych, spowodowany upadłością banku marynarskiego w N.-Yorku i firmy maklerskiej „Ward & Grant."

Wełna. Peszt 10 maja. Im bardziej przybliża się czas nowej strzyży, tem mniejszym bywa z reguły ruch w handlu starą wełną. Obecnie, gdy handel wełną w smutnym znajduje się stanie, objaw powyższy występuje tem wybitniej i daje się spostrzegać nawet na targu w Losaucz, gdzie po raz pierwszy zaczęła się ukazywać wełna nowej strzyży; ceny płacono tam o 10% niższe od zeszłorocznych. Ma to znaczenie tem większe, ile że targ wspomniany ulega zwykle najmniej wpływom ogólnego stanu interesów. Na tutejszym targu sprzedano w ubiegłym tygodniu zaledwie około 100 m. ctr. wyborowej wełny jednostrzyżnej po 63—64 fl. i cokolwiek tkackiej po 100 fl. Wełny mytej sposobem fabrycznym sprze-

---

ARCYKSIĘŻNA de SINNBACH

przez **Edwarda SIEBECKERA,**

z francuzkiego przełożył

T. MARENICZ.

—o—

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 107).

„Gdyby p. Braun, ze swoim odznaczającym się rozumem, zamiast być fabrykantem maszyn był urzędnikiem, jak naprzykład pan Geyler, zostałby przyjętym z tobą do dworu, tak jak Muzelockowie. Ale nie o to chodzi! Przyjeżdżajcie. Wyobraź sobie, że prawdopodobnie król Ludwik podpisze nasz akt ślubny.

„Liczę na pewno na twoję obecność, moja dobra mała i proszę cię nie zapominaj o mnie w twoich modlitwach, jak ja nie zapominam o tobie. Tysiąc całusów od twojej

Bettiny de Muzelock."

„P. S. Powiedz naszemu kochanemu panu Moritz, aby do mnie napisał. Nie odpowiedział mi na trzy moje listy. Przypomnij mu, że grzech lenistwa jest ze wszystkich najgorszy.

„Uściskaj twoję najdroższą matkę i pozdrów męża."

List ten niedorzeczny i zarazem impertynencki, sprawił pewien zamęt w umyśle Odili. Te herby bijące w oczy, uwieńczone koroną baronowską, nie mogły być nabyte za pieniądze, myślała ona, jakkolwiek pod tym względem bardzo się myliła.

Zazdrościła ona tych tarcz herbowych, tej korony, tych zwierząt fantastycznych i przedmiotów przedpotopowych, które jej nauczycielce wolno było umieszczać na papierze listowym. Zazdrościła jej także tytułu żony oficera. Wspomniała mężowi o tym liście, lecz mu go nie pokazała.

— Jednakże one mają pewne przyjemności, te żony urzędników. Biegają z jednej uroczystości na drugą i bawią się—rzekła pewnego razu do Maksa.

— Nam lepiej być powinno w naszem kółku, gdzie ty jesteś najpierwszą przez swą piękność, wdzięk... i przez moję miłość.

Uśmiechnęła się i pocałowała go szczerze; lecz w godzinę później znowu wpadła w zamyślenie.

Drobiazgowa okoliczność jeszcze więcej pogrążyła ją w dziwne myśli.

Piękny Gaston Geyler doniósł ciotce, pani Stolz, o swojem przeniesieniu do sądu paryzkiego. Ożeniwszy się z Odilą, Maks naturalnie tem łatwiej zapomniał o zwycieztwie odniesionem nad tak zwanym rywalem. Wyprawiono więc obiad pożegnalny, podczas którego młody człowiek ze swoją zwykłą nadętością wyliczał korzyści i zalety swego nowego urzędu, będącego tylko wstępem, jak się wyraził, do świetnej karyery.

Maks i Odila po powrocie do swoich pokojów śmieli się z napuszystości i fanfaronady pięknego kawalera, lecz młoda kobieta długo nie mogła zasnąć i przez całą noc śniła, że Maks był ustrojony w suknię czarną, obłożoną gronostajami, w błyszczące ordery i że oskarżał Michała Kippsa obwinionego o usiłowanie zabójstwa na osobie hrabiny de Stolz.

Zaczynała ona w istocie kochać Maksa. Ale już nie kochała w nim tego, co stanowiło właściwą jego istotę, t. j. energii i rozumu, którym zawdzięczał jej posiadanie i gdyby śmiała lub umiała zajrzeć w głąb swego serca, z przestrachem by się zapytała, czy w swojem marzeniu istotnie kocha Maksa, w stroju Gastona, czy też Gastona z twarzą Maksa.

Prawda, że Maksymilian często spostrzegał, iż jego żona ogromnie się nudziła, nie miał jednak czasu tem się zajmować. Jego położenie męża bez majątku zabraniało mu stanowczo zaniedbywania interesów, które mu były powierzone. Cierpiał i często użalał się z tego powodu przed bratem.

W owej epoce napisał Jerzy do niego list, który warto przytoczyć.

„Nie zgadzam się z twojem zdaniem. Rzuć do licha interesy, gdy idzie o szczęście całego życia!

dano w ubiegłym tygodniu około 5,000 kgr. po cenie 2—2,80 fl. za kilogram. Ceny układają się w ogóle po myśli nabywców.

Wełna. Londyn 10 maja. W drugim tygodniu trwania aukcyi, ilość kupców jeszcze bardziej wzrosła. Usposobienie panowało mocniejsze i dosyć ożywione. Dotychczas wystawiono 114,306 bel, z tych 103,919 bel sprzedano, a 10,387 wycofano. Na trzeci tydzień zapisano w katalogach 62,368 bel wełny australskiej i 5,179 bel przylądkowej.

Zboże. Petersburg 12 maja. Na targu utrzymuje się ciągle usposobienie ospałe. Pszenica ma popyt bardzo mały, siemie lniane i kasza gryczana prawie w zupełnem zaniedbaniu. O żyto umawiano się wprawdzie dosyć często, jednakże ofiarowane ceny różnią się tak bardzo od żądanych, że tranzakcyj dokonano ostatecznie bardzo mało. Prawidłowym popytem cieszył się tylko owies, jednakże z powodu wysokiej waluty i niepomyślnych wiadomości z Londynu i ten artykuł trudnym był do zbycia. Żyta sprzedano 9,500 czetw. po cenie 8,70—8,75 rs. Pszenicy saksonki sprzedano 14,800 czetw. po 12—12,35 rs., za orenburską żądano 11,50—11,65 rs. Owsa zakupiono 19,600 czetw. po 4,95—5,15 rs., 4,000 czetw. kamskiego po 4,15, 8,500 ctw. po 90—93 kop. za pud i na dostawę w czerwcu 5,000 czetw. po 5 rs., 5,000 czetw. rybińskiego po 4 rs. 5 kop. Siemienia lnianego zakupiono 2,000 czetw. po 15,50 rs., zwykle jednak dają tylko 15 rs., na co sprzedawcy zgodzić się nie mogą. Krupy gryczane bez obrotu.

Zboże. Ryga 10 maja. Roślinność rozwija się pomyślnie, pod sprzyjającym wpływem pogody i częstego deszczu. Usposobienie na targu, szczególnie dla żyta ospałe, za 120 ℔. płacą 100—99 kop. za pud. Natomiast owies utrzymuje się w cenie, za suszony płacono 85, z końcem tygodnia nawet 86 kop. za pud, za jelecko-liwieński średniego gatunku 86—87, wyborowy 88—93, carycyński 83—84, z końcem tygodnia 85 kop. za pud. Ceny jęczmienia również się poprawiły, za rosyjski 108 ℔. płacono 106—108, za 97/98 ℔. 90—91 kop., za suszony 100 ℔. 6-rzędowy 93, a z końcem tygodnia 99 kop. za pud. Za nasienie konopne żądają 182 kop. za pud. Siemie lniane bez obrotu, dają 160 kop., żądają zaś 165 kop. za pud.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Warszawa. *Arkusze kuponowe* do listów likwidacyjnych Królestwa, które mają być dołączane od 1 czerwca r. b. nadeszły już do Warszawy. Mieszczą się one w kilkunastu pakach i reprezentują kwotę przeszło 20 mil. rs.

Warszawa. *Obligacye kanalizacyjne* rozdzielone już pomiędzy subskrybentów, nie są dotychczas na giełdzie urzędownie notowane; w prywatnych jednak tranzakcyach zbywane są obecnie już z podwyżką 50 kop. ponad właściwą wartość, a mianowicie po 91 rs. 50 kop. za sztukę. Bank polski udzielać będzie na pożyczkę tę zaliczki po 80 rs. za sto. Subskrybenci, którzy uiścili w terminie należność za powyższe obligacye, zarobili na tym interesie dotychczas po 2% mianowicie po obliczeniu bonifikowanego procentu, sztuka pożyczki sturublowej wypadła im po 89 rs. 50 kop. Jak już wiadomo, w obligacyach tych umieściły część swych oszczędności także niektóre instytucye tutejsze, między innemi Warszawkie Towarzystwo Ubezpieczeń i kolej Terespolska. Obiedwie te instytucye otrzymały obligacyj kanalizacyjnych za sumę po 27,000 rubli.

Spółka stolarzy warszawskich, będących właścicielami składów mebli, odbyła posiedzenie, na którem zdano sprawę z czynności 1883 roku. W tym okresie czasu należało do spółki 35-u członków, którzy sprzedali mebli za 71,743 rub.

Z Grodna piszą do „Kraju": *Konkurencya* między Grodnem i Białymstokiem o otworzeniu u siebie filii państwowego banku, zakończyła się bardzo pomyślnie, gdyż w obu tych miastach postanowiono otworzyć wspomniane instytucye i na zarządzających niemi naznaczono: w Grodnie naczelnika wydziału mińskiej izby skarbowej Sierbina, a w Białymstoku — zarządzającego kamieniecko-podolską filią, księcia Stokasimowa. U nas już najęto nawet mieszkanie na pomieszczenie banku w domu b. policmajstra Sawickiego i zaraz po wyporządzeniu takowego, filia rozpocznie swą działalność. Z niecierpliwością oczekujemy tego, bo nasze Towarzystwo wzajemnego kredytu nie wystarcza do zaspakajania miejscowych potrzeb, zawsze prawie brak tam pieniędzy, a obecnie nawet postanowiono, aby wszyscy dłużnicy towarzystwa wnieśli nadwyżkę w ilości 25% swych dochodów.

Nowa pożyczka rosyjska, jak donoszą z Paryża, została wprowadzoną na giełdę tamtejszą w dniu 10 b. m. Przyjęto ją bardzo pomyślnie po kursie 92⅛%.

Petersburg. *Projekt stałej wystawy* przemysłowej w Petersburgu jest opracowywany przez tamtejszych przemysłowców.

Kijów. *Kijowskie Towarzystwo rolnictwa i przemysłu* postanowiło otworzyć przy swym zarządzie stałą wystawę maszyn rolniczych i przemysłowych, oraz pośredniczyć między fabrykantami narzędzi rolniczych i kupującymi je rolnikami.

Taganrog. *Spodziewane zamknięcie* morza Azowskiego dla statków i okrętów zagranicznych wywołało formalną panikę w Taganrogu i innych portach morza Azowskiego. Środek ten może przyprawić o upadek cały handel nadazowski. Cała masa biur prywatnych rozrzuconych w różnych punktach nadbrzeżnych będzie musiała być zamkniętą. Nie pociesza nawet kupców miejscowych wiadomość, iż port handlowy ma być otwarty w Kierczu i że tam mogą być dostawiane towary przeznaczone zagranicę. Uważają, że środek ten ułatwi tylko wyzyskiwanie, tak rozwinięte w miejscowościach odsuniętych nieco od centrów portowych. Tam bowiem towary sprzedają się za pół ceny, przechodzą kilkakrotnie z rąk do rąk, zanim dostaną się do portu, z którego mają być odesłane. Jakkolwiek zamknięcie morza Azowskiego dla okrętów zagranicznych ma nastąpić w celu przecięcia zbyt rozwiniętej kontrabandy, to jednak środek taki wydaje się zbyt radykalnym, iie że równa się oniemal zupełnemu zabiciu handlu w danej miejscowości. Dotąd wszakże nie jest to jeszcze ostatecznie postanowionem i być może, iż interesy handlujących zostaną uwzględnione a rząd poprzestanie na zwiększeniu straży celnej! Może więc obawy kupców i handlujących w portach morza Azowskiego są jeszcze przedwczesne.

* **Wystawa.** Urządzająca się staraniem rządu Stanów Zjednoczonych oraz staraniem „Towarzystwa amerykańskich plantatorów bawełny" w mieście New-Orleans wielka wystawa międzynarodowa, ma na celu wyobrażenie całego przebiegu uprawy i wzrostu bawełny oraz obejmie wszystko cokolwiek postęp ostatniego stulecia na polu przemysłu bawełnianego zdobył. Powyższa wystawa zostanie otwartą z dniem 1 grudnia r. b. a trwać ma do dnia 31 maja 1885 r.

Kronika Łódzka.

(—) **Koncert na rzecz tanich kuchen.** W dniu jutrzejszym, t. j. w sobotę dnia 17 maja, odbędzie się w teatrze niemieckim „Thalia" o godzinie 8-ej wieczorem, wielki koncert, z współudziałem artystów i artystek opery niemieckiej, oraz kapelmistrza p. Ottona Heyera.

Czysty dochód z pomienionego koncertu przeznaczonym jest na rzecz tanich kuchen, które w tak pomyślny sposób rozwijają w naszem mieście dobroczynną działalność swoję.

Jesteśmy przekonani, że wypisawszy u góry cel rzeczonego koncertu, nie potrzebujemy z naszej strony wyszukiwać dalszych słów gorącej zachęty i najzupełniej wystarczy, gdy zwrócimy jedynie uwagę publiczności na program, który sam przez się stanowi także niemałą siłę attrakcyjną. Kompozycye Wagnera, Beethowena, Flotowa, Mendelsohna, Meyerbeera, Szuberta i innych mistrzów niemieckich, krzyżują się tam w bogatej obfitości, a siły artystyczne dają rękojmię wzorowego wykonania.

Będziemy więc mieli znowu dość rzadką u nas sposobność napawania się widokiem przepełnionej sali teatralnej.

(—) **Z teatru polskiego.** Trzy ostatnie przedstawienia operetkowe, które mają zamknąć ostatni abonament rozsprzedany przez p. Puchniewskiego, odbędą się stanowczo w sobotę, niedzielę i poniedziałek. Dotychczas nie podał nam p. Puchniewski szczegółów o treści rzeczonych przedstawień; wiemy tylko, że do personelu operetkowego zaangażował dyrektor wiele sił nowych i użytecznych.

Cieszmy się, bo zobaczymy i usłyszymy niebawem....

(—) **Celem zakupu** większej ilości towarów, bawi obecnie w naszem mieście kilku znacznych kupców z Moskwy. Pomiędzy innymi wymieniają reprezentantów domów Tretiakowa i Koszyna.

(—) **Psy bez kagańców,** zwłaszcza duże, nie powinny być stanowczo wypuszczane samopas na ulice. Wczoraj byliśmy świadkami, jak na ulicy Zielonej duży pies niewiadomego właściciela rzucił się ku małej dziewczynce, poskakującej wesoło o kilkanaście kroków przed rodzicami. Pies widocznie młody, szczekał na dziewczę więcej w przystępie „dobrego humoru"; dziewczę jednak przelękło się a uciekając padło na bruk i ciężko zraniło główkę.

(—) **Omal że nie katastrofa.** Ogrodzenia koło nowobudujących się domów nie są stawiane dla żartu ale dla bezpieczeństwa przechodniów. Przekonał się o tem p. Z., który nie uznając powyższej prawdy omal nie uległ wczoraj ciężkiemu obrażeniu głowy. Spory odłam cegły upadając z góry rozprysł tuż pod jego stopami. Krok naprzód o sekundę wcześniej byłby sprowadził katastrofę.

KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Proces Kraszewskiego.** Trzeci dzień rozpraw sądowych (14 maja) nie przedstawia dla nas nic tak dalece interesującego, zajmowano się bowiem wyłącznie prawie badaniem Hentscha. Kraszewski jest niezwykle osłabiony i znużony tokiem rozpraw. Po energii prezesa sądu Drenckamna spodziewać się należy, że cały proces potrwa jeszcze najwyżej kilka dni. W sprawie procesu podaje „Kurjer Poranny" ostentacyjną wiadomość iż król włoski, który osobiście zna Kraszewskiego i ceni go bardzo, prosił następcę tronu niemieckiego, aby nie korzystano zbyt pochopnie z denuncyacyj wymierzonych przeciw sędziwemu jubilatowi. Następca tronu odpowiedział, że Kraszewski ma wielką sympatyę nietylko w sferach inteligentnych, ale i w sferach dworskich Niemiec, Bismark inaczej jednak patrzy na rzeczy i uważa Kraszewskiego za polskiego agitatora.

Za autentyczność tej wiadomości oczywiście ręczyć nie możemy.

— **Z Literatury.** *Nowe pismo.* Z dniem 1 lipca r. b. wychodzić zacznie zawieszone od lat paru wydawnictwo „Opiekuna zwierząt" pod zmienionym tytułem „Przyjaciel zwierząt". Będzie to pismo tygodniowe illutrowane, którego redaktorem mianowany został lekarz weterynaryi p. Zenon Festenstadt.

Kasa imienia Mianowskiego wyda w tych dniach początki Geografii fizycznej.

— **Warszawa.** *Długi teatrów.* Teatr warszawski posiada od lat kilku około 100 tysięcy rs. długów, które niejednokrotnie w przykrem stawiają go położeniu. We właściwych sferach decydujących zapadła podobno uchwała, ażeby udzielane teatrowi warszawskiemu przez rząd corocznie subsydyum, wypłacić z góry za lat kilka i uczynioną sumą pokryć obciążające teatr długi. Teatr warszawski dawniej pobierał 60,000 rs. w charakterze zapomogi, suma ta następnie przepołowioną została, a obecnie t. j. za rok bieżący otrzyma tylko 25,000 rs., za następny 20,000 rs. i w tym stosunku t. j. o 5,000 zmniejszającą się sumę otrzymywać będzie corocznie, czyli, że razem według uprzedniego rozporządzenia przypadnie teatrowi z subwencyj rubli 75,000.

Warszawa. *Na Wiśle* wysoki stan wody wybornie sprzyja żegludze. Statki holownicze od dwóch tygodni przewożą już stale do Sandomierza i z powrotem zboże, żelazo, sól i t. p. towary. Ruch pasażerski wzmaga się z każdym dniem coraz więcej, obecnie każdy statek przewozi już w stronę Płocka i z powrotem po sto kilkadziesiąt osób.

— **Ozorków.** *Wielki pożar* nawiedził nasze miasto w nocy ze środy na czwartek. Spaliły się wszystkie zakłady pp. Margulies'a i Schroetera, a straty wynikłe ztąd są bardzo znaczne.

— **Tomaszów.** Położenie robotników jak pisze korespondent do „Kur. Warsz." dotąd się nie poprawia. Zebrane składki, jak było do przewidzenia, wynoszą sumkę bagatelną zaledwie rs. 600, mającą starczyć na utrzymanie 150-iu rodzin przez miesiąc cały. W przyszłym miesiącu ofiarność mieszkańców, ostygających już ze świeżego wrażenia, niezawodnie będzie jeszcze szczuplejszą. Los więc robotników godnym jest uwagi. Wprawdzie znalazł się obywatel, który nędzę ich odczuł i zaprojektował utworzenie choćby tymczasowych kuchen tanich, a wielu ofiarnych wyraziło gotowość niesienia pomocy materyalnej na nową instytucyę, ale złożona suma okazała się w końcu niedostateczną.

— **Kalisz.** *Drugie gimnazyum* (realne) rządowe nie przyjdzie podobno do skutku; ale ponieważ obywatele Łęczycy i gminy sąsiednie złożyły pieniądze na cel powyższy, więc robią się starania o przeznaczenie zebranej sumy na utworzenie rządowego progimnazyum w Łęczycy.

— **Łęczyca.** *Progimnazyum prywatne* tutejsze upadło; brak średniego zakładu naukowego dotkliwie uczuwają rodziny uboższe. Jest wszakże nadzieja, że po wakacyach

---

Czyż to dziecko jest w stanie pojąć doniosłość twej pracy. Czy powiedziano jej, wiele poruszeń tłoku maszyny parowej, kosztował każdy jej gałganek? Jestem pewny, że ona jest przekonaną, iż z waszych maszyn hutniczych wypadają już gotowe „napoleony." Ona sobie nie wyobraża, iż dla włożenia sztuki złota do jej kasy, trzeba przekonać jej dawnego posiadacza, aby pozwolił jej wyjść ze swojej. Któżby ją o tem objaśnił?

„Jej ojciec? On nie miał na to czasu.

„Matka? Ona sama o tem nie wiedziała.

„Bawarka? Ta przeciwnie, uczyła ją pogardy dla tego pięknego zawodu, który ją uczynił tem, czem była.

„Co się tyczy nauczyciela, do niego właśnie należało pojęcia te wyprostować. Ale doprawdy, właśnie on o tem najmniej myślał!

„Stanowczo żonę twoję trzeba rozpocząć kształcić na nowo. Na twojem miejscu, jabym szydził sobie *z żelaztwa*, że się tak wyrażę jak jej matka. Idź do zakładu i pożegnaj go na sześć miesięcy. Takbym ją przesycił przyjemnościami, że aż prosiłaby o łaskę.

„A wtedy, gdyby już miała dosyć, stałaby się odpowiednią na matkę. Co rok byłby mały Braunek przez ośm lub dziesięć lat i założyłbym się, że zapomniałaby o nudach.

„Ale wy, wy sobie wyobrażacie, że kobiety są z lekkiej piany i że znikną za dotknięciem.

„Wierz mi, ze jeżeli żona twoja będzie cię nadal kochała, to jej będzie obojętnem, żeś jej majątek na szwank wystawił; a jeżeli cię przestanie kochać, to będzie sobie żartować, choćbyś go w dwójnasób powiększył. Ruszaj naprzód i niech się co chce dzieje.

Twój *Jerzy.*"

List ten nabawił Maksa wielkiego pomięszania Zawierał on odurzające prawdy, ale... strasznie dużo było tych „ale." Po pietnastodniowym namyśle odpowiedział w ten sposób swemu bratu:

— Może stokrotnie masz słuszność Jerzy, ale za radami twojemi bezwarunkowo iść nie mogę. Ty mnie zawsze stawiasz na stopie równości z tem, co mnie otacza. Zapominasz, że gdybym tak postępował jak ty chcesz, to dla całego świata byłbym tylko zwyczajnym łowcą posagowym, a do tego marnotrawnikiem. Przeciwnie, w dniu, w którym postawię fabrykę na dawnej stopie, zdobędę sobie żonę. Być może niestety że przeciwnie, że ją utracę! Ale nikt nie powie wówczas tego wszystkiego, co my tu sobie mówimy.

„Jestem w wyjątkowem położeniu i unikając opinii marnotrawcy w obec obcych, znających nasz stan majątkowy, narażam się na miano skąpca w oczach mojej żony. A jednak ja wiem to lepiej jak ktobądź, że kobiety wybaczają marnotrawcom, lecz gardzą sknerami."

„Co czynić? Chciałżebyś, abym jej zadał gwałt opowiadaniem o mojem położeniu? Córy naszego pokolenia są wychowane w taki sposób, że Odila wolałaby w ogień wskoczyć, niż rzucić okiem na stronnicę zapisaną cyframi. Onaby ziewała bez skrupułu, podczas gdy jabym przed nią wylewał swe żale; wynudziłbym ją przez godzinę lub więcej i nic a nic bym nie zyskał.

„Co ty powiadasz o nauczycielu? To jest jeden z najlepszych ludzi, jakich kiedykolwiek znałem, jeżeli tylko człowiek może być kiedy gruntownie poznanym. Ten uczył ją katechizmu, nauczył wiele niezbędnych praktyk religijnych, lecz ostatecznie tak mało sfanatyzował, że koniec końcem, on dopomagał prawie do naszego związku. Czyż inny na jego miejscu nie uciekłby się do intrygowania? On, pozostał neutralnym.

„Nie, nie wiń nauczyciela: od ludzi nie trzeba więcej wymagać nad to, ile dać mogą.

„Zmieni się wiele od chwili, w której Odila zostanie matką.

„Może wtedy dom wyda się jej mniej smutnym i spostrzeże, że moja nieustanna praca ma cel doniosły.

Twój *Maks.*"

W istocie, w życiu Odili przygotowywał się wielki wypadek.

(Dalszy ciąg nastąpi).

progimnazyum na nowo będzie otwartem pod kierunkiem byłego nauczyciela szkoły rządowej w Świsłoczy w Litwie. Obywatele ofiarują roczne subsydum w sumie rs. 500 z warunkiem, że sami dozorować będą administracyjną część zarządu szkoły.

— **Szkoła.** W Zbiorze Ustaw i Rozporządzeń Rządowych zamieszczono rozporządzenie o otwarciu w Warszawie trzechklasowej szkoły rzemieślniczej imienia Konarskiego.

— **Lublin.** *Wybory* do władz Towarzystwa Kredytowego zgromadziły do sali obrad w gmachu Dyrekcyi Szczegółowej 166 właścicieli dóbr. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11 rano, w obecności gubernatora lubelskiego p. Stamierowa. Przewodniczył wyborom p. Suffczyński Juljusz, właściciel dóbr Ciechanki, w powiecie Chełmskim. Wybrano na radców następujących ziemian z grona stowarzyszonych: 1) do Komitetu Towarzystwa pana Tadeusza Kowalskiego, właściciela dóbr Olbięcina w powiecie Janowskim (powtórnie). 2) Do Dyrekcyi Głównej ks. Mieczysława Woronieckiego, właściciela dóbr Kanie, w pow. Chełmskim. 3) Do Dyrekcyi Szczegółowej w Lublinie: p. Sliwowskiego Konstantego, właściciela dóbr Sługocin w pow. Lubelskim. p. Skarżyńskiego Ludwika, właściciela dóbr Wólka Kańska w pow. Chełmskim, oraz p. Przanowskiego Adama, właściciela dóbr Potoczek w pow. Janowskim. Na prezesa przyszłych wyborów zaproszono większością głosów p. Bobrowskiego Antoniego, właściciela dóbr Snopków.

— **Lublin.** *Starożytny zabytek* będący dotychczas własnością obywatela tutejszej okolicy sprzedany został za granicę. Jest to bardzo ciekawy ołtarzyk (tryptyk) z kości słoniowej, wyrób wieku XIV-go, którego nikt w kraju nabyć nie chciał, handlarze zaś angielscy dali zań 900 rubli. Nie każdemu się tak udaje posiadać rzecz prawdziwej wartości, gdyż właśnie wyroby z kości słoniowej, a mianowicie pamiątkowe berła, rogi i t. p. niby Batorego, Sobieskiego i t. d. są bezczelnemi fabrykatami niemieckiemi i holenderskiemi, na łatwowierność polaków obliczonemi. Pełno ich w całym kraju.

— **Kielce.** *Wybory* do towarzystwa kredytowego ziemskiego dały w Kielcach następujący rezultat: Do komitetu powołani zostali: Panowie Zygmunt hr. Wielopolski (gł. 116) i Oraczewski Ludwik z Morawicy (gł. 84), zaś do dyrekcyi głównej: p. Dobiecki Eustachy z Łopuszna (102 gł.) i Godlewski Mścisław z Klonowa (gł. 100) wreszcie do dyrekcyi szczegółowej pp: Tiede Ignacy z Karsznic, Nowosielski Wojciech z Pirocic i Sęczykowski Wincenty z Kawęczyna. Na prezesa przyszłych wyborów powołano pana Adama Wielowiejskiego z Lubeki, a na jego zastępcę p. Bronisława Dobieckiego z Chanocic.

— **Hrubieszów.** *Wielki pożar.* W Horodle (powiat Hrubieszowski) w zeszły piątek wybuchnął groźny pożar, który trwał 12 godzin, od 2-ej w południe do 2-ej po północy. Zgorzało 120 domów; spaliła się jedna kobieta przy ratowaniu swego mienia; tak donosi „War. Dn."

— **Mińsk.** *Podatek gruntowy.* Korespondent z Mińska do „Kur. warsz." pisze co następuje: W tych dniach odbyło się w mieście naszem posiedzenie komisyi złożonej z delegatów ziemian, po 2-ch z każdego powiatu, celem rozkładu podatku gruntowego, który w r. b. znacznie został podwyższony. Gubernia mińska, płacąca dotąd 35,000 rs., t. z. powinności ziemskich, obecnie płacić ma 66,000 t. j. prawie dwa razy więcej. Przecięciowo wypadnie po $1\frac{1}{2}$ kop. od dziesiatyny, nie licząc kontrybucyi. Nie wszystkie jednak powiaty płacić będą jednakowo: wysokość podatku ma zależeć głównie od gatunku ziemi i możebnego z niej dochodu. Po dość długich naradach komisya podzieliła grunty gubernii mińskiej na 4 kategorye. Z pierwszej najlepszej—powiaty słucki i nowogrodzki—podatek ma być pobierany w stosunku $4\frac{1}{2}$ kop. od dziesiatyny (bl. 2 morgi polskie), gdy dotąd płacono tylko po 2 kop. Z gruntów drugiej kategoryi płacić się będzie $2\frac{1}{2}$ kop., w miejsce $1\frac{1}{2}$ kop., z ziemi kategoryi trzeciej, najliczniejszej w gubernii—$1\frac{1}{3}$ kop. w miejsce $\frac{3}{4}$ kop., wreszcie czwarta kategorya płacić ma 1 kop. w miejsce $\frac{1}{2}$ kop. Lasy znowu podzielono na dwie kategorye, tak, iż podatek z pierwszej wyniesie 1 kop. od dzies., z drugiej $\frac{1}{2}$ kop. Rozkład ten ma obowiązywać przez rok jeden, poczem będzie wybrana nowa komisya do nowego rozkładu.

— **Lwów.** *W sprawie przeniesienia izby handlowej* z Brodów do Tarnopola wniesioną ma być petycya do sejmu krajowego podczas najbliższej kadencyi sejmowej.

— *Droga żelazna lwowsko-rawska* wchodzi nareszcie w dziedzinę faktów. Deputacyi miasta Lwowa *ad hoc* do Wiednia wysłanej przyrzeczono w kołach ministeryalnych, że projekt drogi żelaznej Lwów-Rawa jeszcze podczas tegorocznych posiedzeń parlamentarnych zostanie zutwierdzonym. Projekt tej kolei nader ważnej dla przemysłu lwowskiego, spoczywa od długiego już czasu w biurach ministeryalnych komunikacyi publicznej.

Wystawa owiec odbędzie się w przyszłym miesiącu w Charkowie; udział w niej mają wziąć niektórzy hodowcy z Królestwa Polskiego.

Petersburg. *Zwiększenie opłaty pocztowej od gazet.* Gazety petersburskie powtarzają jeszcze wciąż pogłoskę dotyczącą zwiększenia opłaty pocztowej od gazet. „Kraj" jednak nie daje jej wiary a w dowodzeniu swojem powiada, iż trudno przypuścić, ażeby projekt podobny mógł powstać w obec stałego na Zachodzie otaczania opieką prasy peryodycznej będącej pulsem społecznego życia. Taż sama gazeta sądzi iż zapatrywać się na pocztę, jako na bezpośredni środek dochodu państwowego — równałoby się mylnej ocenie jej właściwego znaczenia. Poczta jest jedną z arteryj komunikacyjnych, przewodniczką wymiany myśli, roznosicielką oświaty.

Jeśli więc opłata pocztowa powinna jedynie pokrywać koszta ekspedycyi, tembardziej wyjątek nie może być zrobionym dla gazet.

Nakoniec koszta te ekspedycyi w chwili danej aż nadto się opłacają, gdyż budżet pocztowy wykazuje na rok 1884 przewyżkę dochodów w sumie 345,288 rs.

— **Szkoły rolnicze niższe.** Pozwolenie na otwieranie niższych szkół rolniczych, nastąpiło dotąd tylko w czterech wypadkach. Mianowicie pozwolono założyć: szkołę gospodarczo-rolniczą w gub. Kurskiej, takąż w gub. Twerskiej, szkołę pszczelnictwa w okolicy Tweru, zakładaną przez Towarzystwo Przemysłowe, na którą rząd asygnował 1,500 rub. rocznie i wreszcie szkołę ogrodnictwa i hodowli chmielu w wiosce Piotrowiczach w pow. Bobrujskim. We wsi tej prócz lasów jest około 500 dziesięcin gruntów uprawnych i 35 dzies. ogrodu. Założycielem jej jest p. Myszenkow. Wsparcie od rządu wynosić będzie rocznie 2,000 rubli. Szkoła winna być utrzymywana przez lat 12 i mieć najmniej 15 uczniów. Otwarcie jej oznaczono na d. 28 z m.

---

* **Petersburg.** Dzienniki petersburskie donoszą, iż otwarcie kolei Ekateryńskiej nastąpi w pierwszych dniach czerwca r. b. Nowa kolej znakomicie ułatwi komunikacyę między Kaukazem i Krymem a prowincyami zachodniemi i Europą zachodnią, droga z Warszawy do Sewastopola skróconą będzie o 220 wiorst, t. j. $11\frac{1}{2}$%, a z Warszawy do Władykaukazu o 124 w., t. j. o 5%.

* **Petersburg.** *Dzienniki petersburskie* donoszą, iż departamenty sądowe 4-ty i 5-ty senatu wkrótce mają być zniesione, wszelkie zaś sprawy osób prywatnych w tych departamentach pozostające, roztrząsane będą przez departament 3-ci.

* **Petersburg.** *Ministeryum finansów* roztrząsa projekt ustawy Towarzystwa popierania rzemiosł i przemysłu rękodzielniczego w Cesarstwie.

* **Maryampol.** W dniu 10 b. m. wydany został wyrok w sprawie o rozruchy antysemickie w Prenach. Stwierdzono, iż ci nawet, którzy najzaciętszymi byli w akcyi niszczenia wszystkiego, co im się pod ręce nawinęło, nie dawali kraść tym, którzy radzi byliby łowić ryby w mętnej wodzie. Inteligencya miejscowa, z ks. Krawczyńskim na czele, który w szaty kapłańskie przybrany, wyszedł do rozszalałego tłumu, robiła wszystko co mogła, by roznamiętnionych powstrzymać. W rozruchach gospodarze starsi nie brali wcale udziału, nie mniej atoli fakta niszczenia majątku kupców starozakonnych zostały dowiedzione i niektórzy z podsądnych przekonani zostali, iż dopuszczali się tego karygodnego czynu. W obec tak zakończonego śledztwa, przemówienie prokuratora odznaczało się formą spokojną i poważną, w tymże tonie adwokat przys. Kamiński popierał żądanie wynagrodzenia strat, w świetnej, z parę godzin trwającej mowie. Obrona przedstawiała oskarżonych jako ofiary ekonomicznego wyzysku. Sąd wyniósł wyrok, skazujący 21 podsądnych z art. 38 k. k. z zastosowaniem Najwyższego Manifestu z dnia 27 maja 1883 r., w skutek którego kara im się umorzyła. Pretensye wynagrodzenia szkód zostały uznane za słuszne, alc co do oznaczenia wysokości ich, odesłano żądających wynagrodzenia na drogę cywilną. Sprawę rozpatrywano przez dni jedenaście.

* **Profesor Liebig** zmarły przed kilku laty w Monachium, sławny popularyzator nauk przyrodzonych, znany chemik w świecie naukowym, zarówno jak i w przemyśle, gdzie prace jego niejedną korzyść przyniosły, odznaczał się brakiem względności na krytyczne nieraz położenie swoich uczni. Ilekroć który z nich udawał się z prożbą o bezpłatne uczęszczanie na wykłady znakomitego profesora zostawał najchłodniej przyjęty a co więcej nigdy zadowolony nie wracał. Pomimo więc popularności, jakiej Liebig ogólnie używał, nie miał on sympatyi u własnych słuchaczów, których w dodatku jeszcze przy egzaminach bardzo surowo sądził. Być może, iż należy bezmyślnej pustocie przypisać poplamienie odkrytego w sierpniu 1883 r. pomnika Liebiga w Monachium. Ktokolwiek jednak znał bliżej miejscowe stosunki, ten w owym nagannym pod każdym względem czynie widział chęć osobistej zemsty. Plamy na białym marmurze były nie do zmycia. Chcąc jednak ocalić cudowną rzeźbę przewieziono pomnik do laboratoryum profesora Petenkofera. Tutaj dopiero udało się temuż przy współudziale pp. Adolfa Bayera i Klemensa Zimermanna odkryć w tych dniach, że plamy zadane były mięszaniną z saletrzanu srebra i nadmanganku potasu oraz oczyścić statuę przez użycie pasty z świeżej glinki porcelanowej przejętej siarkiem amonu, a następnie wymycie siarków metalicznych bardzo rozcieńczonym cyankiem potasu. Fakt sam ochrony pięknej rzeźby jako i metoda w tym celu przyjęta, miłe i pełne uznania sprawiły wrażenie w „Niemieckiem Towarzystwie Chemicznem" w Berlinie.

* **Smetana.** Dnia 12 b. m. zakończył życie znakomity czeski kompozytor—twórca narodowych oper... Fryderyk Smetana. Wieść o śmierci Smetany dotknęła boleśnie cały naród—muzyka czeska poniosła dotkliwą klęskę, tracąc największą swoją potęgę i najznakomitszego przedstawiciela sztuki narodowej. W Pradze zaraz nazajutrz zebrali się artyści i obywatele celem zawiązania komitetu pogrzebowego.

* **Eksplozye.** Podług miesięcznika dla statystyki państwa niemieckiego było w Niemczech w r. 1882 11 eksplozyj kotłów parowych, gdy tymczasem w r. 1880 było ich 20; w roku 1879 i 1878 po 18. Z tych zaś wydarzyły się 2 eksplozye w pudlingarniach i walcowniach, 2 w browarach, 1 w dystylarni, 1 w piekarni, 1 w fabryce skrzyń, 1 w fabryce pasów, 1 w fabryce drutu, 1 w fabryce gipsu i 1 na parowcu towarowym. Jako przyczyny tych eksplozyj podano w 4 przypadkach zardzewienie z zewnątrz, a w jednym wypadku tylko zbytnią cienkość blachy; w jednym zbytnie ciśnienie pary, w jednym wadliwość konstrukcyi, w jednym brak wody w kotle, w jednym zapchanie się wentyli—a w jednym złą blachą i brak dozoru. Skutkiem tych wypadków poszkodowanych było 48 osób, z których 19 natychmiast życie straciło, 14 była ciężko rannych i 15 lekko rannych. Ogół osób poszkodowanych skutkiem eksplozyj kotłów parowych w roku 1881 wynosił 47, z tych 8 zabitych, w r. 1879—78, pomiędzy któremi 36 zabitych, w r. 1878—32, a między temi 10 zabitych.

TELEGRAMY.

Lipsk, 14 maja. Dzisiejsze posiedzenie sądowe zajmuje się wyłącznie Hentschem. Rozbierane są punkta oskarżenia: kompletowanie jazdy, fortyfikacye Metzu, zbiór postanowień dla artyleryi fortyfikacyjnej i doniesienia rządowi austryackiemu w sprawie karabinu nr. 71. Hentsch broni się bardzo przekonywająco. Prożba obrońcy Saula, aby Kraszewski podczas badań Hentscha mógł z powodu choroby nie asystować rozprawom, została przez trybunał odrzuconą. Świadek Paul został na żądanie obrońcy Kraszewskiego telegrafem wezwany do powrotu do Lipska, w potrzebie ponownych zeznań. Kraszewski bardzo cierpiący.

Berno, 13 maja. Rada związkowa obraduje nad prawem przeciwko zbiegłym do Szwajcaryi królobójcom.

Londyn, 14 maja. Wniosek Hicks-Beacha o wotum nieufności dla rządu, odrzuciła izba niższa większością 303 głosów przeciw 275. Zwolennicy Parnella głosowali przeciw rządowi.

Kair, 14 maja. Powstanie rozszerza się ku Dongalowi. Ostatnią stacyą telegraficzną ku Dongal jest jeszcze miasto Debbah, nie zajęte przez powstańców.

Londyn, 14 maja. 222 głosami przeciw 84 odrzuciła dziś izba niższa projekt budowy nowego tunelu kanałowego.

Paryż, 14 maja. Wczoraj o 10 wieczorem za stacyą Landy kolei północnej, w równinie St. Dénis w miejscu skrzyżowania dwóch linij kolejowych, z powodu nieostrożności wpadł pociąg towarowy na idący w poprzek drogi pociąg osobowy. Maszynista zabity, 25 pasażerów i 5 ludzi z personelu służbowego rannych.

Kozel, 14 maja. Wypadek w kopalni węgla sygnalizowany wczoraj prostuje się o tyle, że nie kilkunastu górników zostało zabitych, ale jeden. Przyczyną wypadku nie było powietrze wybuchowe, lecz wyziewy gazu węglanego.

Haga, 14 maja. Wczoraj po południu przyszła do skutku konwencya literacka pomiędzy Niederlandami a państwem Niemieckiem.

Londyn, 13 maja. Bil dotyczący przywozu bydła przyjęła izba wyższa w całkowitej formie podanej przez izbę niższą.

Hamburg, 14 maja. Parowiec hamburski „Rio" wpadł pełnemi żaglami na parowiec „Dendera" stojący na kotwicy w St. Vincent i zatopił takowy. Służba okrętowa i pasażerowie uratowani.

Londyn, 15 maja. Cała angielska prasa, z wyjątkiem „Daily News," wyraża głębokie rozczarowanie, omawiając wczorajszą mowę Gladstona.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg, 14 maja. Weksle na Londyn $24\frac{17}{32}$ II pożyczka wschodnia $93\frac{1}{2}$, III pożyczka wschodnia $93\frac{1}{2}$, nowa renta złota $163\frac{1}{4}$, petersburski bank dyskontowy 474.

Berlin, 14 maja. Bankn. rosyjskie 207,50, weksle na Warszawę 207.10, na Petersburg 206,50, na Wiedeń 167,85, na Londyn 20.41, na Paryż 81.05, na Amsterdam 169.30.

Wiedeń, 14 maja wieczór. Akcye kredyt. 320.50, takież węgier. 321.50, francuzkie 319.00, lombardy 145.25, galicyjskie 286.00, kolei półn. zach. —.—, austr. renta papierowa 80.85, takaż złota —.—, 6% węgier. złota —.—, 5% papier. 89.20, takaż 4% złota $92.67\frac{1}{2}$, noty markowe $59.52\frac{1}{2}$, napoleony $9.65\frac{1}{2}$, związek bankowy 110.30; akcye tabaczne —.—; mocno,

Londyn, 14 maja po południu. Konsole $101\frac{5}{8}$ pruskie 4% konsole $102\frac{1}{2}$, 5% tureckie z 1865 r. $8\frac{11}{16}$, rosyjska poż. z 1871 r. $91\frac{1}{2}$, takaż z r. 1872 91, takaż z 1873 r. $93\frac{1}{8}$; 6% renta złota węgierska —; 4% renta złota węgierska $77\frac{1}{2}$, austryacka złota renta 84, egipska $65\frac{3}{4}$, banku ottomańkiego $16\frac{3}{8}$, lombardy $12\frac{13}{16}$, akcye kanału suezkiego $84\frac{7}{8}$, srebro 50, dyskonto $1\frac{5}{8}$%. Do banku wpłynęło dziś 63,000 Ł.

Paryż, 14 maja po południu. (Sprawozdanie końcowe) 3% renta umarzalna 80.15, 3% renta 79.10, $4\frac{1}{2}$% pożyczka 108.05, włoska 5% renta 96.85 austryacka renta złota $84\frac{7}{8}$, 6% złota węgierska $103\frac{1}{2}$, takaż 4% $78\frac{1}{4}$, rosyjska 5% z roku 1877 $97\frac{1}{8}$. Losy tureckie 44.80. Crédit mobilier 342.00. Credit foncier 1326, akcye suezkie 2116, bank paryzki 880, bank dyskontowy 540, weksle na Londyn $25.16\frac{1}{2}$, akcye tabaczne 577.00.

Warszawa 14 maja. Targ zbożowy. Pszenica 242 ℔. pstra i dobra —.— ,biała 850--885, wyborowa 900-930; żyto wybor. 232 ℔. 615—630, średnie —; jęczmień 2 i 4ro-rzędowy 202 ℔. 500—600; owies 142 ℔. 330 — 360; gryka 200 ℔. ———; groch polny 260 ℔. ——790, cukrowy 260 ℔. ———. Fasola 260 ℔. ———— kop. za korzec. Kasza jaglana — —za pud. Dowieziono: pszenicy 700, żyta 800, jęczmienia —, owsa 60, grochu polnego 100 korcy.

Szczecin, 14 maja po połud. Targ zbożowy Pszenica mocno; w m. 160,00 — 180.00, na mj. cz. 178.50, na wrz. paź. 180.50. Żyto mocno; w m. 130.00—142.00; na mj. cz. 141,50, na wrz. paź. 141.50. Olej rzepakowy spokojnie, na mj. cz. 56.50, na wrz. paź. 54.70 Spirytus spokojnie, w m. 49.00, na mj. cz. 49.20, na lp. śrp. 50.20, na wrz. paź. 50.20. Olej skalny w m. 8.05.

Wiedeń, 14 maja. Targ zbożowy. Pszenica na mj. cz. 9.60, na jesień 9.82. Żyto na mj. czr. 8.10, na jesień 7.95. Kukurydza na maj cz. 6.83, na lp. śrp. 6.93. Owies na mj. cz. 7.95, na jesień 6.92.

Peszt, 14 maja przed połud. Targ zbożowy. Pszenica w m. ospale, na jesień 9.54. Owies, na jesień 6.52. Kukurydza na mj. cz. 6.31; wiatr.

Londyn, 14 maja. Cukier Hawanna Nr. 12, nominalnie $16\frac{1}{2}$. Cukier burakowy mocno 15.

Londyn, 14 maja. Targ zbożowy. Pszenica nominalnie, prawie nie do sprzedania; przybyłe ładunki spokojnie, stale; mąka ospale; owies słabo; kukurydza i jęczmień mocno. Od ostatniego poniedziałku dowieziono obcego zboża: pszenicy 15,170, jęczmienia 6,990, owsa 16,510 kw. Nadpłynęło dziś 9 ładunków pszenicy; powietrze zmienne.

Londyn, 14 maja. Aukcya na wełnę. Podczas wczorajszej aukcyi na wełnę ceny były nie zmienione.

Brema, 14 maja. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) ospale. Standard white w m. 7.45, na cz. 7.50, na lp. 7.60, na śrp. 7.70, na śrp. gr. 7.95.

Poznań, 14 maja. Spirytus w m. bez becz. 48.10 na mj. 48.10, na cz. 48.40, na śrp. 49.50, na paź. 48.70.

Glazgów, 14 maja. Surowiec. Mixed numbers warrants 41 sz. $8\frac{1}{2}$ p.

Liverpool, 14 maja. Bawełna (sprawozdanie początk.). Przypuszczalny obrót 12,000 bel.; bez zmiany.

Liverpool, 14 maja, po południu. Bawełna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 12,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 2,000 bel; bez zmiany. Middl. ameryk. na śrp. wrz. $6\frac{13}{32}$ p.

New-York, 13 maja. wieczorem. Bawełna $11\frac{11}{16}$, w N. Orleanie $11\frac{1}{2}$. Olej skalny rafinowany 70% Abel. Test $8\frac{5}{8}$, w Filadelfii $8\frac{1}{4}$. Surowy olej skalny $7\frac{3}{8}$. Certyfikaty pipe line — d. $92\frac{1}{2}$ c. Mąka 3 d. 60 c. Czerwona pszenica ozima w m. 1 d. 4 c. na mj. 1 d. 3 c., na cz. 1 d. $3\frac{3}{4}$ na lp. 1 d. $4\frac{5}{8}$ c. Kukurydza (nowa)-d. $63\frac{1}{2}$ c. Cukier (fair refining Muscovades) $5\frac{1}{4}$. Kawa (fair Rio) $10\frac{1}{4}$. Łój (Wilcox) 8.80. Słonina $9\frac{1}{8}$. Fracht zbożowy $1\frac{1}{4}$.

OFIARY.

Złożono w naszej Redakcyi 50 kop. z następującym dopiskiem: „Wytrącone służącej Waleryi—dla biednych podług uznania."

Kwotę tę przeznaczyliśmy na rzecz tanich kuchen.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 14	Z dnia 15
Giełda Warszawska.		
Żądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	48.35	48.30
„ Londyn „ 1 Ł.	9.82	9.81
„ Paryż „ 100 fr.	39.20	39.15
„ Wiedeń „ 100 fl.	81.40	81.20
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol.	87.40	87.40
Ros. Poż. Wschodnia	93.30	93.50
Listy Zas. Ziem. z 69 r. Lit. A.	99.—	99.—
„ „ „ małe	98.75	98.90
Listy Zast. M. Warsz. Ser I	95.75	95.60
„ „ „ „ II	94.—	94.—
„ „ „ „ III	93.10	93.—
„ „ „ „ IV	92.75	92.75
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	85.75	85.50
„ „ „ „ II	84.50	84.50
„ „ „ „ III	83.50	83.50
Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz	207.50	207.95
„ „ na dost.	207.50	208.—
Weksle na Warszawę kr.	207.10	207.45
„ Petersburg kr.	206.50	207.—
„ „ dł.	204.40	204.90
„ Londyn kr.	204.15	204.20
„ „ dł.	203.50	203.50
„ Wiedeń kr.	167.85	167.70
Dyskonto prywatne	$2\frac{7}{8}$	$2\frac{7}{8}$
Giełda Londyńska.		
Weksle na Petersburg	24	24
Dyskonto $2\frac{1}{2}$%		

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 14 maja:

W parafii katol.: —

W parafii ewang: —

Starozakonnych: 2, a mianowicie: Kirszbaum Noach z Goldstajn Dyną, Lewkowicz Abram z Zejfe Szyfrą.

Zmarli w dniu 14 maja:

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 6, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 4; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Józef Kowalski, lat 23.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 1; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzna 1, kobiet —, a mianowicie: Konstanty Materne.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobieta —, a mianowicie: —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Piątek dnia 16 maja. Temperatura wczoraj rano 15° R., w połud. 12° R., wieczór 10° R. Średnia wysokość barometru 28 cali tr.

„ANTIRHEUMATICON."

D-ra Leroy.

Maść roślinna przeciwko **reumatyzmowi, drzączce** i wszelkim **cierpieniom kończyn.**

Liczne pomyślne próby odbyte w paryzkich szpitalach i doświadczenia pp. doktorów na osobach prywatnych, dowiodły że „Antirheumaticon," w zupełności zasługuje na uznanie i zaleca się wszystkim jako **znakomity środek przeciwko reumatyzmowi.**—Cena za słoik rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs 2.

EKSTRAKT ROŚLINNY

Nieomylny środek przeciwko **piegom, liszajom** i wszelkim **wyrzutom skórnym.**

Środek ten jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nadaje skórze **naturalną białość i świeżość.** Cena za słoik kop. 75, z przesyłką rs. 1.

Główny Skład w Warszawie,

Z. SUCHOWIECKI,

Królewska Nr. 19.

W Łodzi sprzedaż detaliczna w składach aptecznych i aptekach.

Upoważnionym do pośrednictwa pomiędzy tutejszemi składami aptecznemi, aptekami z głównym składem Z. Suchowiecki jest Pan **Z. Kułakowski** w Łodzi, Piotrkowska Nr. 756. 20!-11-0

SKŁAD NAFTY TOWARZYSTWA

BRACI NOBEL

w ŁODZI.

Mam zaszczyt zawiadomić mieszkańców miasta i okolicy, iż z dniem 1 (13) kwietnia powierzoną mi została sprzedaż hurtowa nafty kaukazkiej przez towarzystwo

BRACI NOBEL.

Kantor towarzystwa mieści się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 264 w sklepie moim, który został zaopatrzony w różne gatunki lamp, oraz palniki do nafty kaukazkiej po cenach zniżonych.

Sprzedaż detaliczna odbywa się tamże na beczki, pudy i garnce.

Cena 1 garnca 32 kop.

Kupującym stale odstępuje się 10% rabatu t. j. do każdych 10 garncy dodaje się jedenasty bezpłatnie; w tym celu wydaje się stosowne marki. Kupuję także próżne beczki do nafty.

Z wysokim szacunkiem

305—2—6 ***F. Sierpiński.***

Wielka wyprzedaż

Kapeluszy Damskich

po znacznie zniżonych cenach.

E. Röder,

281—9—0 ulica Zielona Nr. 265.

P A L M A

papierosy zwijane, w cenie **rs. 1** za 100 sztuk

„L I M O N N E"

papierosy zwijane, w cenie **kop. 60** za 100 sztuk

Tytonie Konstantynopolskie

w cenie **od rs. 1 do rs. 6** za funt.

W skutek licznego zapotrzebowania powyższych wyrobów naszej fabryki, przygotowanych z wyborowego tytoniu tureckiego, ze zbioru 1881 r. szanowna publiczność wprowadzaną bywa w błąd przez niesumiennych handlujących, którzy po tej samej cenie sprzedają wyroby naśladowane, tańsze i znacznie gorsze, w miejsce naszych rzeczywistych fabrykatów. Prosimy przeto o zwracanie uwagi na naszą firmę.

Fabryka Tabaczna Saatczi i Mangubi.

268--5--6

FABRYKA TABACZNA

„Ad. SCHOPFER"

w Petersburgu

ma honor polecić Szanownej Publiczności, swoje nowe doskonałe wyroby uznanej dobroci, a mianowicie:

PAPIEROSY:	**Eleganckie.**	
"	**Ambra**	**cena za 10 szt. 10 kop.**
"	**Fantaria.**	
"	**Laurowe,**	
"	**Wpieriod,**	**cena za 10 szt. 6 kop.**
"	**Lilia**	
"	**Amur,**	**cena za 10 szt. 5 kop.**

TURECKIE TYTONIE od 80 kop. do 8 rubli za funt.

Do nabycia we wszystkich hurtowych i detalicznych magazynach tabacznych. 312—1—6

Egzystująca od roku 1842 i nagrodzona różnemi medalami i listami pochwalnemi na wystawie w Petersburgu, Moskwie, Wiedniu i Paryżu,

FABRYKA PIERNIKÓW, ŚWIEC i WYROBÓW WOSKOWYCH

oraz

SKŁAD CZEKOLADY

Jana Wróblewskiego

w Warszawie przy ulicy Kapitulnej 484a

poleca swe wyroby Sz. Publiczności po cenach umiarkowanych. Handlującym stosowny rabat. Cenniki na żądanie wysyła bezpłatnie.

Uwaga. Opakowanie wyrobów zaopatrzone jest stemplem firmowym dla zabezpieczenia **kupujących od nabywania towaru podrabianego.** 313—1—3

OSTRZEŻENIE.

W przesyłce w rekomendowanym liście z Kijowa do Tomaszowa Rawskiego, zaginęły 3 następujące weksle: 1) weksel Jakóba Kanell na rs. 500, płatny w Kijowie dnia 23 lipca st. st. b. r. na zlecenie G. Kienast, 2) weksel tegoż Kanella na rs. 194.25 płatny w Kijowie dnia 23 maja b. r. na zlecenie L. Bernsteina, 3) weksel Dawida Elje Reimis, z niewiadomym terminem płatny w Niżnym-Nowgorodzie na zlecenie Jakóba Kanell. Ostrzegam więc aby nikt tych weksli nie nabywał, gdyż wszelkie zastrzeżenia poczynione zostały.

Tomaszow Rawski, 12 maja.

Eliasz Kanell.

310—2—3

SKŁAD NAFTY TOWARZYSTWA

Braci Nobel

w Łodzi

Kantor ulica Piotrkowska 264, przyjmuje zamówienia na **olej solarowy do fabrykacyi gazu.** Cena bez beczek z odbiorem na składzie rs. 1,10 za pud. Zamówienia na dostawę roczną, przyjmują się do 1-go lipca r. b. Próby mogą być natychmiast wysyłane.

F. Sierpiński

314—1—3

KUMYS

codziennie świeży otrzymać można w aptece A. Stopczyka. 290-3-3

MAGAZYN MEBLI

WIELKI WYBÓR

wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.

Kupno i wynajem

mało używanych.

Urządzanie całych apartamentów.

ZAŁĘSKI i S-KA

Marszałkowska N. 63,

dokładność i wykończenie firma gwarantuje.

Ceny nizkie ale stałe.

123—13—12

Do sprzedania

Majątek ziemski

ob. włók 18 gruntu z łąką, blizko szosy, cukrowni, miast fabrycznych, z zasiewami i inwentarzami. Bliższa wiadomość w redakcyi. 219-4-0

DENTYSTA A. Iwanoff,

ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni Wüstehubego. 304-3-0

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 14 maja.

Weksle.		ZA		Dyskonto	Z końcem giełdy żądano	płacono	Dopełnione tranzakcye
Berlin . . . ($161\frac{1}{2}$)	dł. ter.	2 d.	100 mr.	4	48.45	—	48 40
" . . . ($161\frac{1}{6}$)	kr. ter.	2 d.	100 mr.	"	48.35	—	48 30 $27\frac{1}{2}$ 25
Inne niem. miasta bank.	dł. ter.	2 d.	100 mr.	4	—.—	—	—
" " " "	kr. ter.	2 d.	100 mr.	"	—.—	—	—
Londyn	dł. ter.	3 m.	1 Ł.	$2\frac{1}{2}$	—.—	—	—
"	kr. ter.	3 m.	1 Ł.	"	9.82	—	9 81
Paryż	dł. ter.	10 d.	100 Fr.	3	—.—	—	—
"	kr. ter.	10 d.	100 Fr.	"	39.20	—	39 10
Wiedeń . . . (— —)	dł. ter.	3 d.	100 flor.	4	—.—	—	—
" . . . ($135\frac{2}{3}$)	kr. ter.	3 d.	100 flor.	"	81.40	—	—
Petersburg	dł. ter.	2 d.	100 rs.	6	—.—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy żąd.	płacon
Obligi Skar. Kr. Pols. duże	4	—.—	—.—	—.—
" " " " małe	4	—.—	—.—	—.—
Dowody Kom. Cen. Likw.	—	—.—	—.—	—.—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—.—	87.40	—.—
" " " " małe	4	—.—	87.25	—.—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	—.—	93.80	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	93.30	—.—
" " " " 50 r.	5	—.—	93.30	—.—
" " " II " 1000 r.	5	—.—	93.30	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	93.30	—.—
" " " III " 1000 r.	5	—.—	93.30	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	93.30	—.—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " 1866 II em.	5	—.—	—.—	—.—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " II "	5	—.—	—.—	—.—
" " " " III "	5	—.—	—.—	—.—
" " " " IV "	5	—.—	—.—	—.—
Listy Zastawne (za 100 r.)		—.—	—.—	—.—
" " z r. 1869 S. I lit. A.	5	—.—	99.—	—.—
" " " " " lit. B.	5	—.—	98.80	—.—
" " " " " małe	5	—.—	98.75	—.—
" " " Ser. II lit. A.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " lit. B.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " małe	5	—.—	—.—	—.—
" " " Ser. III lit. A.	5	—.—	98.50	—.—
" " " " lit. B.	5	97. 8	98.—	—.—
" " " " małe	5	—.—	98.—	—.—
" " " Ser. IV lit. A.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " lit. B.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " małe	5	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—.—	95.75	—.—
" " " " II	5	—.—	94.—	—.—
" " " " III	5	93.—	93.10	—.—
" " " " IV	5	92.60	92.75	—.—
" " m. Łodzi " I	5	—.—	85.75	—.—
" " " " II	5	—.—	84.50	—.—
" " " " III	5	—.—	83.50	—.—
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—.—	—.—	—.—

Akcye. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy żądano	płac.
Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—.—	—.—	—.—
" " W.-Byd. 500 r.	4	—.—	—.—	—.—
" " " 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " Teres. 1000 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " " 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " Fabr.-Łódzkiej	Łącznie z bieżącym kupenem.	—.—	—.—	—.—
" " Nadwiślańsk.		—.—	—.—	—.—
" Banku Handlowego w Warszawie 250 r.		—.—	—.—	—.—
" War. Ban. Dys. 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Ban. H. w Łodzi 250 r.		—.—	—.—	—.—
" War. Tow. Ub. od ognia z wpł. rs. 125 250 r.		—.—	—.—	—.—
" War. Tow. F. Cukru 500		—.—	—.—	—.—
" Cukr. Dobrzel. 500 r.		—.—	—.—	—.—
" " Józefów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Czersk 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Hermanów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Łyszkowic. 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Leonów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Częstocice 250 r.		—.—	—.—	—.—
" T. W. F. Stali 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odl. 100 r.		—.—	—.—	—.—
" Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Łaz. i Łaźni 100 r.		—.—	—.—	—.—

Wartość kuponu:

List. zas. nowych . .	$197\frac{1}{5}$	List. likwid. .	$181\frac{1}{10}$
" " m. Warsz. s. I i II	$59\frac{2}{3}$	Obligów skarb.	$47\frac{4}{5}$
" " m. Łodzi . . .	$18\frac{1}{10}$	Poż. prem. I em.	$168\frac{1}{10}$
		" " II em.	$83\frac{2}{3}$

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

z Łodzi odchodzą:	5 35	7 25	1 5	5 40
przychodzą do Koluszek . .	6 25	8 25	2 5	6 40
" Skierniewic. .	8 1		3 39	7 59
" Warszawy . .	10 10		5 55	9 50
" Piotrkowa . .		9 48	3 55	11
" Granicy . . .		2 25	9 35	
" Sosnowca . .		2 38	9 30	
" Krakowa. . .		5 32		
" Lwowa . . .		5 30		
" Wiednia. . .		5 16		
" Wrocławia . .		8 43		
" Kutna. . . .	10 34		6 17	9 55
" Aleksandrowa.	1 20		8 30	
" Berlina . . .	6 50		6 10	
" Brześcia litews.	9 50			
" Moskwy . . .	10 38			
" Petersburga .			7 23	9 43
" Mławy . . .	9 47			
" Lublina . . .	9 27			
" Kowla . . .	3 14			
" Kijowa . . .	8 28			

do Łodzi przychodzą:	10 10	4 5	8 25	11 20
odchodzą z Koluszek . .	9 10	3 5	7 25	10 20
" Skierniewic . .	7 50	1 26		8 58
" Warszawy . .	6 —	11 10		6 50
" Piotrkowa . .	3 18 / 5 45	1 16	5 59	
" Granicy. . .	10 40	7 50	1 15	
" Sosnowca . .	10 15	7 55	1	
" Krakowa . .			8	
" Lwowa . .			11 5	
" Wiednia . .			8 30	
" Wrocławia . .			6 23	
" Kutna . . .	4 45	11 29		6 18
" Aleksandrowa .		9 20		3 30
" Berlina . . .		11 15		9 30
" Brześcia litews. .				8 —
" Moskwy . . .				
" Petersburga . .	5 40	9 30		6 53 / 4 38
" Mławy . . .				7 40
" Lublina . . .				8 12
" Kowla . . .				3 15
" Kijowa . . .				6 49 / 8 38

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-tej wieczór do godziny 6-tej rano.

Poczty przychodzące do Łodzi.

z następujących traktów	rodzaj ekspedycyi	Niedziela	Poniedz.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
		godziny i minuty						
d. ż. łódzkiej	listowa . .	10 40	10 40	10 40	10 40	10 40	10 40	10 40
	list.pien.pos.	4 35	4 35	4 35	4 35	4 35	4 35	4 35
tr. kaliskiego	osobowa . .	2	2	2	2	2	2	2
	osob.i listow.	11	11	11	11	11	11	11
	pien. i posył.					7		
tr. kutnowsk.	list.pien.pos.	10	10	10	10	10	10	10
tr. brzezińsk.	list.pien.pos.	10 45	10 45	10 45	10 45	10 45	10 45	10 45
tr. lutomiers.	listowa . .	10	10	10	10	10	10	
	pien. i posył.	10		10		10	10	
tr. aleksandr.	listowa . .	10	10	10	10	10	10	10
	pien. i posył.		10		10	10		10
tr. tuszyńsk.	list.pien.pos.	2		2		2		

Poczty odchodzące z Łodzi.

na następujące trakty	rodzaj ekspedycyi	Niedziela	Poniedz.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
		godziny i minuty						
d. ż. łódzką	list.pien.pos.	12 40	12 40	12 40	12 40	12 40	12 40	12 40
	listowa . .	5	5	5	5	5	5	5
trakt kaliski	osob. i list.	5 30	5 30	5 30	5 30	5 30	5 30	5 30
	osobowa . .	11	11	11	11	11	11	11
	pien. i posył.					7		
tr. kutnowski	list.pien.pos.	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30
tr. brzeziński	list.pien.pos.	1	1	1	1	1	1	1
tr. lutomiers.	listowa .	1	1	1	1	1	1	
	pien. i posył.	1		1		1	1	
tr. aleksandr.	listowa . .	1	1	1	1	1	1	1
	pien. i posył.		1		1	1		1
tr. tuszyński	list.pien.pos.	6		6		6		

Redaktor i Wydawca **Zdzisław Kułakowski.** Дозволено Цензурою. Лодзь 31 Апрѣля 1884. W drukarni **L. Krukowskiego** w Łodzi.